

Wojciech Szczęsny udzielił wywiadu dla *Sky Sport*. Bramkarz Gialloroschi mówił obszernie o przybyciu do Arsenalu i latach tam spędzonych, o transferze do Romy, rywalizacji z Fabiańskim oraz przyszłości.

Przybycie do Arsenalu i relacje z Wengerem.

- Ciężko było przenieść się z Warszawy do Londynu w wieku 16 lat. Byłem chłopcem, nie mówiłem po angielsku, musiałem opuścić dom, jednak była świetna okazja na zrobienie kariery w piłce nożnej. Było warto ryzyka, nie uda się, jeśli nie zaryzykujesz. Pierwszy rok w Arsenalu był bardzo trudny, ale nauczyłem się języka, poznałem nowych przyjaciół w Londynie i życie stało się łatwiejsze. Dziesięć lat po mogę powiedzieć, że był to właściwy wybór. Nigdy nie nienawidziłem Wengera, dużo mu zawdzięczam. Zawsze brałem odpowiedzialność za moje błędy, bez stwarzania problemów. Zbytnią przesadą byłoby mówienie o miłości, ale był bardzo ważny dla mojej kariery. Historia o papierosie w szatni jest prawdziwa, jednak nieprawdą jest, że kłóciłem się z Wengerem. Nigdy nie brakowało nam szacunku, wszyscy wiedzą, że popełniałem błędy, ale zawsze akceptowałem ich konsekwencje. Wenger był zawsze ze mną jasny, uważam, że każdy, kto jest uczciwy powinien być uczciwie traktowany. Nigdy nie było między nami problemów, ale rozumiem, że gazety szukają historii. Nie byłem zaskoczony transferem Cecha, jest fantastycznym bramkarzem, wygrał wszystko. Sądzę, że za tak niską cenę pozyskałby go każdy trener. Rozumiem wybór, porozmawiałem z Wengerem, który wyjaśnił mi tą decyzję. Taka jest piłka, możesz być pierwszym bramkarzem, a potem trzecim, akceptuję to. Przykro mi, gdyż z mojego punktu widzenia to było złe, jednak taka jest piłka.

Pobyty w Arsenalu.

- Henry jest najlepszym kolegą z zespołu, jakiego miałem. Jego jakość była niesamowita, również gdy wrócił w wieku 34 lat myślał o piłce w sposób inny od pozostałych. Teraz w Arsenalu są gracze jak Sanchez, który jest szybki i ciężko pracuje czy Ozil, który jest bardzo inteligentny. Nie sądzę, że jeden jest lepszy od drugiego, jestem zadowolony, że z nimi grałem. Gervinho nie pozostawił swojego śladu w Arsenalu. Miał pozytywne momenty, w tak ważnym klubie jest ogromna konkurencja, jest zawsze dwóch-trzech graczy na pozycję. Trzeba zaakceptować, jeśli łądujesz na ławce, jeśli tego nie robisz, jest ciężko. Gervinho miał szansę na przejście do Romy i sądzę, że zrobił właściwie, jest wielkim graczem, udowodnił, że może strzelać gole. Gdy gramy na wyjeździe jest niebezpieczny przy kontrach. Gdy grałem z Lehmannem byłem doświadczony, miał 38 lat. Zdobył mistrzostwo Anglii i wystąpił w półfinale Mundialu, lubiłem z nim rozmawiać. Miałem tylko 16 lat, często ze mną rozmawiał. Pomógł mi w czytaniu gry, uczyłem się jego sposobu rozmawiania na boisku i treningu, był jednym z najlepszych na świecie, nie mogłem

prosić o nic lepszego. Fantastyczne centrum treningowe, świetni trenerzy i możliwość uczenia się od najlepszego, było fantastycznie.

Decyzja o staniu się bramkarzem.

- Mój ojciec był bramkarzem, ale nie wpłynęło to na mnie. Od dziecka chciałem zostać napastnikiem, żeby zdobywać gole, jednak dojrzewając stałem się tak wysoki, że zmiana pozycji stała się naturalna. Ojciec bardzo dużo mnie nauczył, trenowaliśmy razem. Tańczyłem gdy byłem dzieckiem, ale nie podobało mi się to. Tańczyłem w wieku 8 lat, myślę, że zapisał mnie mój ojciec, nie chciałem tego robić. Mój brat był lepszy i niełatwo było z nim konkurować, teraz mogę się śmiać. Od dziecka uczęszczałem do szkoły sportowej, pierwszym sportem, którego się uczyłem, były biegi przełajowe, nienawidziłem ich. Potem przeszedłem do oszczepu, dobrze mi szło. Nigdy nie myślałem, że to będzie mój sport. Ćwiczyłem go, gdyż każdy był zmuszony wybrać jakiś sport.

Konkurencja z Fabiańskim w reprezentacji.

- Są różne typy bramkarzy. Neuer stworzył nowy sposób na interpretowanie tej pozycji, lubię go, gdyż łatwiej jest zostać na linii bramkowej, z kolei on stworzył nowy styl. Jest najlepszy na świecie, jednak lubię wielu bramkarzy jak De Gea i Buffon. Polska-Niemcy to był szczególny mecz, przez wiele lat nie potrafiliśmy wygrać, raz zremisowaliśmy po ich голу na 2-2 w ostatniej minucie, to był tylko sparing. W eliminacjach byli faworytami, graliśmy u siebie, co było dużą zaletą, mieliśmy młodych i doświadczonych graczy, musieliśmy spróbować i wyszedł fantastyczny mecz, każdy zagrał najlepszy mecz w karierze. Perfekcyjne spotkanie. Fantastyczny dzień, pamiętam świętowanie w całym kraju. Po tym jak straciłem miejsce w Arsenalu, selekcjoner powiedział mi, że jeśli nie gram tam, nie będę grał również w reprezentacji. Uszanowałem wybór, dla bramkarza kluczowym jest grać co tydzień, zaakceptowałem decyzję, gdyż na moim miejscu gra świetny bramkarz jak Fabiański. Jestem gotowy do walki o powrót, postaram się dać z siebie maksimum, aby wygrać mistrzostwo. Fabiański jest przyjacielem i rywalem. Znamy się od 10 lat, od czasów Legii, miałem 15 lat, on był pierwszym bramkarzem, ja trzecim. Spędziliśmy wspólnie sześć lat w Arsenalu, jest fantastycznym chłopakiem, spędziliśmy razem wiele czasu. Szanuję go, jednak zrobię co w mojej mocy, aby być pewnym miejsca w bramce.

Przybycie do Romy.

- Morgan był fantastyczny dla mnie od pierwszego dnia. Mówi bardzo dobrze po angielsku i nauczył mnie pierwszych słów po włosku, staram się od niego uczyć. Obserwuję go na treningach, ma ogromne doświadczenie i bardzo mi pomógł. Parada przy strzale Bonucciego nie była najlepszą w mojej karierze, parada jest zapamiętywana również w oparciu o moment. To był dobry moment, ale mam nadzieję dokonać ważniejszych parad w trakcie sezonu. Jednakże bardzo mi się podobała. Biorę na siebie odpowiedzialność za błędy, przeciwko BATE Borysów popełniłem fatalny błąd. Rozmawiałem z Garcią i powiedziałem mu, że nie ma sensu mówić o występie drużyny po błędzie tego typu. Koncentruję się na pracy i następnym meczu. Kontuzja to przeszłość, trenuję. Mam nadzieję, że wrócimy do wygranych w Lidze Mistrzów. Gramy ofensywną piłkę i czasami zostawiamy dużo miejsca w obronie, boczni defensorzy lubią atakować, aby pomagać skrzydłowym, czasami obrona jest odkryta. To ryzyko, które należy przyjąć, jeśli chcemy grać w ten sposób, lepiej jest wygrywać 5-2 niż 1-0, możemy się poprawić, jesteśmy w stanie bardzo dobrze atakować i uzyskiwać wyniki mimo straty gola w każdym meczu. Jeśli poprawimy grę w obronie możemy stać się bardzo mocni.

Rozgrywki ligowe i przyszłość kariery.

- Kalendarz jest długi, musimy się poprawić i jeśli nam się uda, ciężko będzie nas pokonać. Mam nadzieję, że Roma i Arsenal zdobędą tytuły, kibicuję im. Życzę im jak najlepiej, chciałem im pomóc, jednak Cech gra świetnie. Zrobię w Rzymie wszystko, aby wygrać, spróbuję dać z siebie maksimum, mając nadzieję, że nasz sezon będzie fantastyczny. Włoskie rozgrywki są konkurencyjne, jest wiele drużyn, które mogą wygrać. Juventus miał trudny początek, również Inter jest bardzo mocny, tak jak Fiorentina. Będzie ciężko, również Napoli gra dobrze, ale postaramy się sprawić, aby to Roma była przed nimi. Gdyby rok temu powiedzieli mi, że przejdę do Romy, pomyślałbym, że to niemożliwe. Widziałem siebie w Arsenalu na całe życie. Nie ukrywam, to wciąż moje marzenie. Dla mnie Arsenal jest rodziną, tak dużo zawdzięczam tym osobom, które jeśli dadzą mi szansę, będę grał dla nich. Tutaj kibice zawsze byli fantastyczni, nie wiem co się wydarzy. Dziewięć miesięcy w piłce to dużo, rzeczy mogą się zmienić z tygodnia na tydzień.

Muzyka i Rzym.

- Kocham muzykę, moja dziewczyna jest piosenkarką. Mieszkam w otoczeniu muzyki, ona nagrywa swój album. Nauczyłem się grać na pianinie, moja dziewczyna zawsze śpiewa. Muzyka jest moim głównym hobby. Jeśli o nią chodzi, lubię R&B, również trochę rocka. Moim hobby są również podróże. Podoba mi się bardzo Tajlandia. Moja pierwsza wizyta w Rzymie była zabawna, powiedziałem, że Rzym był najpiękniejszym miastem jakie widziałem. Jeśli chodzi o wakacje podobają mi się

Malediwy i Los Angeles. Każdego dnia udaję się do centrum miasta, to wspaniałe miejsce do życia. Wydaje się, że wszyscy żyją szczęśliwie.

Portale społecznościowe.

- Lubię korzystać z portali społecznościowych, to idealny sposób na komunikowanie się z fanami. To sposób na komunikowanie się tylko z nimi. Używając ich staram się bawić, pokazując, że nasze życie to nie tylko piłka nożna. Sądzę, że najważniejszą rzeczą jest bycie szczęśliwym, mam nadzieję, że im się podoba, jeśli nie, nie obchodzi mnie to.

Autor: abruzzo